

Portret Doriana Graya

Portret Doriana Graya nie jest prostą do zrecenzowania książką. Niemożliwym jest obiektywne ocenienie jej, określenie jako tragicznej, lub prawidłowo napisanej. Prawda jest taka, że styl i historia zaczynają ustępować miejsca rozmyślaniom, jakie jest w stanie wzbudzić opowieść. Moralność, zmiana i obłąd, perfekcja idąca w parze z ogromną skazą. Symboliczna, rodząca przemyślenia i nieporozumienia, a także przeraźliwie przenikliwa i trafna. Stosunkowo krótka pozycja, opisująca życie pewnego młodego mężczyzny zawierającego złe znajomości, wydana została w roku 1890 w ocenzurowanej wersji. Nawet wtedy wywołała niemałe kontrowersje swoją odwagą, oryginalnością i niezaprzeczalnym odbiciem części, którą każdy człowiek w sobie ma.

Tytułowy Dorian Gray jest młodym mężczyzną, który całe swoje dotychczasowe życie spędził otoczony opinią dobrego, miłego człowieka. Wszystko zdaje się mieć swoje miejsce, do dnia w którym Dorian za pośrednictwem swojego oddanego przyjaciela, malarza Basila poznaje lorda Henry'ego, który zaczyna zmieniać jego światopogląd, wyzywać go wyrzutów sumienia i serca. Mężczyzna uświadamia Dorianowi to, jak piękny jest i ile to znaczy dla świata. Młody, nieostrożny Gray nie odtrąca znajomości, a wręcz chętnie porzuca te poza nią. Nieopatrzne życzenie o wiecznej młodości spełnia się, a obraz bohatera stworzony odtrąconego Basila ukazuje zniszczenie moralne bohatera.

Oscar Wilde zwykł tworzyć rzeczy, których idea miała opierać się na wejściu wprost do umysłu, lub duszy. Swoją jedyną powieścią właśnie to uczynił. Zajrzał do wnętrza czytelnika, zadał wiele pytań i pozostawił, nie pomagając w odnalezieniu odpowiedzi. Przerazająco i dobitnie ukazał człowieka zmanipulowanego, skłonnego do zbyt dużej wiary w to, co w pewnym momencie go opuści, a następnie będącego skłonny do zrobienia wszystkiego, byle tylko to zatrzymać.

Portret Doriana Graya nie jest pozycją, po którą z własnej woli z zapalem sięgnie każda osoba. W tytułowym bohaterze można często zauważyć pewne odbicie siebie, swojego otoczenia, światopoglądu i wzorców. Warto jest przyrzeć się mocniej temu co opowiada Oscar Wilde, ale także błędom i moralności zawartym w dziele, ponieważ wspólnie tworzą historię, która nie dość że może zmrozić krew w żyłach, to na pewno wciągnie czytelnika choćby jednym z wielu zawartych w niej motywów.

Hanna Bujak, kl. IIA

